

## Wpisy do Księgi Gości - rok 2010.

Ela

[Edzm@interia.pl](mailto:Edzm@interia.pl)

dnia 24.12.10 19:21

Tajemnica Bożego Narodzenia niech wzbogaci łaską, napętni pokojem i radością, a blaskiem swym niech oświeca wszystkie dni nadchodzącego roku.

---

Barbara

dnia 23.12.10 11:12

Pani Renato, Tę stronę wskazał mi pewien szalenie miły Pan z Los Angeles:) Proszę zatem przyjąć to Świąteczne przesłanie. Niech Pani ideały doznają wzmocnień w łaskawości losu, Pani uśmiech podeprze się uśmiechem bliskich. Życzę również, by zawsze otwierała Pani serce na piękno, dobro i prawdę.

---

Iza dnia 14.12.10 22:01 Witam, witam ! Widziałam książkę ! Jest po prostu wspaniała, wszystko czytelne, łatwe do zrozumienia co się rzadko zdarza w książkach :). Pozdrawiam i serdeczne gratulacje p. Renato :)

---

Zielona Gałązka

dnia 14.12.10 19:44

Błękitna Aniu, nie ma sprawy. Czekaj na gołębia:) Hosanno, gdybym otrzymała ten utwór w przesyłce od anonimowej osoby i miałabym rozszyfrować adresata, to pomyślałabym, że Ty nim jesteś. W tym paśmie dźwięków jest coś takiego, co trudno wyrazić słowami, a co Twoim preferencjom i Twej naturze jest przypisane: głębia przekazu, subtelność, finezja i klimat. Czy masz może polskie tłumaczenie tego utworu?

---

hosia

[hosanna@interia.pl](mailto:hosanna@interia.pl)

dnia 11.12.10 20:09

Witam wszystkich. Książka Reni podobała się moim matematyczkom. Podobno jest bardzo dobra do samo-nauki. Mam nadzieję że pomoże ona w zdobywaniu Everestu maturalnego :) Jak już tu jestem - chcę się podzielić teraz słucham i słucham The swell season. Podobno powstał też film Once o niezwykłym życiu dwojga wokalistów . Smutne jak hell ale dowodzi, że piękno bywa smutne i nic mu to nie ujmuje. Wklejam linka do jednej. The Swell Season - "Back Broke".

---

Anna\_Błękitna

dnia 10.12.10 18:14

ZIELONA!!!!!! PRZEPRASZAM Dzisiejszego dnia otworzyłam pocztę.

---

Marmax

dnia 03.12.10 15:48

Gratuluje wydania!

---

Zielona Gałązka dnia 24.11.10 13:41 Aniu, dziękuję. Dobre życzenia nie mają daty. Książki są już na etapie klejenia. Jeszcze tydzień. Aniu - ostatnie zdanie Twego postu przeczytałam dwa razy nie wierząc własnym oczom. "Może spotkamy się gdzieś daleko?". Jeśli jest to miejsce, o którym teraz pomyślałam to Nobel Aniu dla Ciebie! Za to, że pomimo mocnych argumentów na "nie", zrobiłaś tak odważny krok. Jestem przekonana, że te 1000 km, które pokonałaś ostatnio pieszo, dla siebie, dla sprawdzenia własnych możliwości, to był kamień milowy dla Twoich następnych decyzji. Obecnie zbierasz tamtego wyzwania owoce. Brawo Aniu. Do zobaczenia:) Oto specjalna dedykacja dla Ciebie.

---

Anna P

[anna.piascik@gmail.com](mailto:anna.piascik@gmail.com)

dnia 23.11.10 11:00

Reniu, pozdrawiam Cię serdecznie :). Gapa ze mnie okropna, bo zapomniałam o Twoich imieninach :( ,ale wiesz, że zawsze życzę Ci wszystkiego dobrego. Z podziwem śledzę powstawanie książki. Mam nadzieję, że wkrótce ją otrzymam :) Do zobaczenia, może gdzieś daleko :)

---

Zielona Gałązka dnia 22.11.10 14:20 Witajcie:) Mój pamiątkowy magnetofon szpulowy Tonetka, o dziwo funkcjonujący nadal jak na swoje prawie 40 lat życia, podarowałam dziś do muzeum w Słupsku. Tam Tonetka będzie miała lepsze towarzystwo, bo podobne sobie fonografy: adaptory, gramofony i stare radia. Żegnając się z tamtym muzycznym czasem znalazłam na taśmie ten kapitalny utwór. Jest on również na You Tube, więc dedykuję go Waszym osobistym wspomnieniom z lat tamtej młodości. Utwór ma 30 lat. Piano fender, Ramsey Lewis "Wade in the water". Pozdrawiam serdecznie:)

---

Anna\_Błękitna

dnia 12.11.10 19:31

Wszystkiego Najlepszego! Żyj dalej tak ,jak żyjesz!! Kochaj Życie!!

---

Marmax

dnia 11.11.10 22:50

Reniu - ja także myślę że to był dobry pomysł. Szukaj wydawnictw. Pozdrawiam.

---

Zielona Gałązka

dnia 30.10.10 21:08

Witaj Błękitna:) Pamięci tych, których już z nami nie ma, a przecież są nadal tak blisko nas.

---

Anna\_Błękitna

dnia 29.10.10 22:17

Kolejny dzień zadumy..podumajmy na grobach...przepróśmy za nasze myśli ,  
czyny ,jakże cżłek ułomny za życia.

---

Zielona Gałązka

dnia 28.10.10 09:40

Hania Wójciak, która kilka lat temu występowała tu, proszę postłuchać - jest w zielonej zakładce "Mikrofon dla.." piosenkę "Janicku", zajęła 2 tygodnie temu I miejsce na 46 Krakowskim Festiwalu Piosenki Studenckiej:) Suuper:) Jeśli utwór będzie można zamieszczać w sieci, to go tu Wam zaprezentuję. A dzisiaj tę muzyczną ilustrację dedykuję na jesienne, słoneczne, barwne dni, ach - nawet z parasolem-przyjacielem w dłoni:)

---

Alicja

dnia 16.10.10 08:02

Widok piękny. Pozdrawiam.

---

Anna\_Błękitna

dnia 14.10.10 22:04

GRATULACJE !!

---

Zielona Gałązka

dnia 14.10.10 19:03

Dziękuję Alicjo :))) Taki ładny obraz dostałam, tchnienie spokoju, ale i żaru serca..

---

Alicja

dnia 14.10.10 08:12

Reniu życzę Ci wszystkiego najlepszego w Dniu Twojego Święta - Dnia Nauczyciela.

---

Zielona Gałązka

dnia 14.10.10 01:03

Dziękuję Alicjo. Półrocznej pracy, ale dorobek 20-letniej:)

---

Alicja

dnia 06.10.10 11:22

Reniu gratuluje. To będzie finisz Twojej półrocznej ciężkiej pracy. Chyba, że jeszcze zostaje Ci do załatwienia rozprowadzenie książki. Powodzenia. Milutkiego dnia życzę.

---

Zielona Gałązka

dnia 05.10.10 02:59

Nucę sobie „Mój Piękny Panie”..

Książka już w druku.. A jednak nadal myślę jak pani Ela sobie radzi, bardzo trzymam za nią kciuki..

---

Maryla

dnia 22.09.10 00:50

Przysiadłam, posłuchałam, dziękuję :).

Pozdrawiam z cudownie jesiennego Krakowa.

---

Zielona Gałązka

dnia 10.09.10 18:15

Dla wszystkich, którzy przysiadają tu na zielonej ławce, dedykuję ten piękny utwór Ewy Cassisy. Szkoda, że już jej nie ma wśród nas - ma taki piękny głos.

Życzę Wam dużo słońca.

---

Zielona Gałązka

dnia 07.09.10 12:27

No jasne, że bym tak nie chciała. Biedny Antonio, potrącił go tramwaj i nikt w tym zabiedzonym człowieku, nie rozpoznał, że to jest genialny Gaudi. Alicjo, książka jest już skończona, teraz żmudne układanie stron, tytułowanie rozdziałów, układanie spisu treści. Ale zostało mi jeszcze tylko 136 stron do zgrafikowania, potem przeczytam całość i mogę jechać do drukarni.

Pozdrawiam Cię serdecznie:)

---

Alicja

dnia 05.09.10 19:48

Reniu tak zadekował się, ale marnie żył i marnie skończył. Chyba byś tak nie chciała. Kończ tę książkę, bo inaczej zawsze "znajdziesz dziurę w całym". Powodzenia.

Pozdrawiam, buziolę.

---

Zielona Gałązka

dnia 4.09.10 11:05

Oto najnowsza kompozycja Rekina. Graj mi Rekinie graj, praca mi lekko pójdzie. Mam już za sobą poukładaną graficznie połowę książki. Kolega powiedział mi abym ją wreszcie oddała do druku, bo człowiek to prawie nigdy nie jest do końca zadowolony. Jeszcze by coś dopisał, jeszcze by coś dogłaskał. Wczoraj dla poprawienia nastroju, tak zimno w domu, pomyślałam, że jestem jak Antonio Gaudi. On się zadekował na swojej budowie aby całe serce oddać dla Sagrady Familii a ja w swoim domu aby dokończyć dzieło swego życia. Te dwie historie są pozornie nieporównywalne a jednak..

Życzę dobrym duchom odwiedzającym mnie tutaj przyjemnego weekendu.

---

Zielona Gałązka

dnia 28.08.10 15:38

Pamiętam, jak jakieś 3 lata temu grał na gitarze. Poprawnie. Zamieszczał swoje wprawki na You Tube a potem się chyba na coś wkurzył, utwory usunął i zniknął zupełnie z YT. Odrodził się znowu jakieś pół roku temu, napisał do mnie list i znowu zaczął solidnie szlifować swoje umiejętności i bardzo mu kibicuję. Przyhołubił też do swego muzycznego towarzystwa harmonijkę, wtedy o wiele trudniej grać na gitarze, harmonijce i jeszcze śpiewać. Z tygodnia na tydzień mnie zaskakuje. Komponuje coraz to odważniejsze utwory:)

Jak tak dalej pójdzie, to wkrótce na bluesowej estradzie pojawi się Jarek Rekin!!  
Postuchajcie w którym jest teraz momencie.

---

Zielona Gałązka

dnia 28.08.10 11:21

Witam Cię Alu, witam Was. Taka ładna nazwa a taki łobuz z tego CMYKA. Jest to absztyfikant, który w maszynie drukarskiej odpowiada za zestaw kolorów. I naszą czarną czcionkę z worda 2007 widzi, ale wykresów, tabel i rysunków już nie. To znaczy widzi wtedy ten czarny w 4 różnych barwach zieleni, czerwieni itd. Ale gdy grafik z drukarni wyłączy te odcienie, to znikają wykresy i tabelki z wzorami. Ja mam w umowie tylko kolor czarny i ciemnoniebieski. I zrobił się problem. Próbowaliśmy z Bartoszem różnych rozwiązań, aby wykonać wykresy w innych graficznych programach, ale CMYKOWI również one nie pasują. Byliśmy w potrzasku. Jednakże przedwczoraj, przyszło mi do głowy rozwiązanie - zrobimy rysunki w niebieskim kolorze. A koloru nieba CMYK mi nie wyłączy, bo jest w umowie. Teraz trzeba przerysować wszystkie wykresy, osie i tabele, których jest zatrzęsienie. To kolejny tydzień pracy ale mam nadzieję, że już ostatni. Mój kręgosłup cały czas kłóci się ze mną ale udaję, że go nie słyszę. Musi jeszcze trochę poczekać.

Dobrego dnia i dobrego czasu Wam życzę:)

---

Alicja

dnia 26.08.10 09:55

Pięknie dziękuję. Gratulacje. Życzę, aby wszystko spełniło się wg. Twoich marzeń i planów. Popieram Sosenkę. Niestety człowiek nie jest ze stali. Pozdrawiam grono Zielonych.

---

Zielona Gałązka

dnia 26.08.10 00:52

Tyle napisałam i mi zjadło. A pisałam o tym, że nie sztuka umieć, sztuką się nauczyć. To dla Ciebie Sosenko jest rzeczą oczywistą ale nie dla wszystkich. Bo ten miesiąc z Bartoszem to była dla nas wielka próba poznawania poprzez głązy i rwące rzeki nowych umiejętności w rzeczach dla mnie i dla niego bardzo skomplikowanych i przy tej okazji test dla naszych charakterów. Potem szukałam dla Ciebie, Ali i Izabeli pięknego utworu, ale im dłużej szukałam, tym każdy następny wydawał mi się coraz bardziej banalny. To chyba pora iść spać. Ale jeszcze mimo wszystko napisałam do Nurka. I teraz jak przeczytałam co pięknego mi odpisał - mogę spokojnie postawić kropkę. Bo Nurek to jest wyjątkowy gościu ale jak ja - żyje w innej galaktyce. Pomimo wewnętrznej walki muzycznej - wybieram na ten moment ten utwór. Szczęścia Wam życzę, ono nie przychodzi niezaproszone. Dobranoc.

---

Sosenka1

dnia 25.08.10 21:09

Reniu, rzeczywiście znalazłaś skarb w osobie Bartosza. Podziwiam Jego zapał i zaangażowanie w Twoje dzieło. Ciebie też podziwiam, ale to Ci już mówiłam :) Dobrze, że zdrowotnie wychodzisz na prostą. Czasem organizm mówi "stop" - siebie nie przeskoczysz i czasem trzeba przyhamować. A jak nie ma czasu na zwolnienie tempa, to organizm sam upomni się o swoje i chcąc nie chcąc trzeba się zatrzymać. Zdrowia Ci życzę, pozdrawiam Cię serdecznie oraz przesyłam pozdrowienia "zielonym" Paniom i Panu Bartoszowi.

---

Iza

dnia 25.08.10 20:15

Bartosz jest naprawdę extra gościem. Gratulację ukończenia przepisywania książki :). Teraz to już z górki. Pozdrawiam :):)

---

Izabela

dnia 24.08.10 21:46

Naturalnie !!! - ZDAŁAM :). Pozdrawiam.

---

Zielona Gałązka

dnia 24.08.10 21:29

Alu - niech żyje młodość i tej wersji się trzymam:) Izabela - jakbym dzisiaj była na Twoim miejscu, to też bym miała taki promienny uśmiech:) W piątek mam super imprezę, która będzie zwieńczeniem kilku ważnych wydarzeń i niekoniecznie ze mną w roli głównej. Ja ze swej strony mogę się tylko pochwalić swobodnym poruszaniem po domu i tym, że książka osiągnęła w komputerze liczbę 358 stron.

Zważywszy, że dopiero za 4 dni minie miesiąc od kiedy ją z Bartoszem przepisujemy, jest to naprawdę matematyczno-informatyczny sukces. Robimy we dwoje takie rzeczy, które mi się kiedyś nawet nie śniły że potrafię i które "normalnie" wykonywałyby sztab ludzi. Mamy jeszcze problem z kolorystyką wg. CMYKA ale wierzę, że i to przeskoczmy.

Przyjemnego wieczoru życzę wszystkim tu zagląającym.

---

Iza

dnia 24.08.10 19:37

:)

---

Alicja

dnia 22.08.10 20:27

Reniu z tą starością to już się witam od kiedy skończyłam magiczną 50-kę. Jak to się mówi nic nie rodzi się bez bólu, a ta książka to tak jakby Twoje dziecko. Fajnie, że pomimo choroby przebrnęliście przez półmetek i jeszcze dalej. Reniu uważaj na te końskie dawki pigułek i zażywaj coś osłonowo bo, Ci na dodatek wysiadą podroby. Ja już tak miałam, że lecząc jedno wysiadło mi drugie. Powrotu do zdrowia i wiele sukcesów Ci życzę.

Pozdrowienia dla Zielonego Grona.

---

Zielona Gałązka

dnia 21.08.10 22:22

Cieszę się, że Cię Alicjo i Maggie tu spotykam. Aż cieplej na sercu:)

A teraz co u mnie.. Alicjo, z tą starością trzeba się powoli witać:) Jednakże choroba nie wybiera wieku. A szkoda, przynajmniej w odniesieniu do dzieci chciałabym, aby była bardziej łaskawa. A z tej "zemsty" nie moimi rękoma uczynionej śmiejemy się do dziś. Bo nie tylko ja, również ci, którzy mi obecnie pomagają, bo niebocha jestem i sierota.

Okazało się, że to nie korzonki albo cuś, a kręgosłup wredota. Umieścił się w moim prawym boku? Też mu się zachciało. Mój czas zamienił się w odmierzanie pory zastrzyków i końskich pigułek. Ale najważniejsze, że już chodzę i nadal mam dobre wieści od swojej psychiki. Bardzo też cieszy mnie książka, której już z Bartoszem przepisaliśmy 316 stron. Ta choroba to jej sprawka, te dni całe na taborecie przed

komputerem. Ale teraz nie potrafię robić nic innego, chcę ją oddać do drukarni najdalej za 3 tygodnie. Mam też nadzieję, że znajomi wybaczą mi to dłuższe milczenie prawie na całej internetowej linii.

Dbajcie o siebie Alu i Maggie i nie bierzcie ze mnie przykładu:)

Całusy serdeczne. Przyjemnego weekendu:)

---

Maggie \*\*\*

dnia 20.08.10 20:48

Reniu, mam nadzieje ze jest juz lepiej :) Zdrowiej szybko - tego Tobie zycze z calego serca !!! Pozdrawiam serdecznie i zycze milego weekendu wszystkim zielonym :) Alicja dnia 17.08.10 19:52 Reniu uśmiełam się po pachy z tej zemsty.

Cieszę się, że Ci już jest lepiej. Ale to jeszcze potrwa jakiś czas. Niestety starość nie radość.

Trzymaj się ciepłutko i zdrowiej.

---

Zielona Gałązka

dnia 17.08.10 14:09

Witajcie dziewczyny, dziękuję za Wasze życzenia.

Alicjo, ja nie mogłam iść do lekarza, bo nie byłam w stanie się podnieść a co dopiero ubrać. Niemniej jednak na tyle się wtedy wystraszyłam, jakiegoś paraliżu czy coś, że w środku nocy wezwałam pogotowie. Lekarka powiedziała, że nie przyjedzie jak jej nie podam nr legitymacji, która na moje nieszczęście leżała w szafce!! W końcu ją ublażałam i kiedy weszła do mieszkania, to tak pośpiesznie brzegiem usiadła na fotel, że za sekundę przewróciła się na podłogę a towarzyski fotel na nią. To była zemsta nieruchomego pacjenta:) Przepisała zastrzyki, pielęgniarka mi robi dwa dziennie - już mogę chodzić jak pokręcona. Będzie dobrze.

---

Alicja

dnia 16.08.10 22:25

Reniu jest na to jedyna rada -wizyta u lekarza.Być może pogoda tak na Ciebie działa( ja też mam problem z chodzeniem jak wstanę rano ,ale potem to się rozchodzi)lub wymuszona pozycja przy pisaniu lub Cię zawiąło.Jednak najlepiej to udaj się do lekarza. Życzę zdrówka .

Pozdrawiam serdecznie.

---

Izabela

dnia 16.08.10 21:45

Możliwe i to bardzo. Życzę szybkiego powrotu do zdrowia Pani Renato :).

Zielona Gałązka

dnia 15.08.10 19:24

Tak Alicjo - extra prezent. Natomiast martwi mnie mój stan zdrowia, który od trzech dni się pogarsza. Objawy są takie, jakbym spadła z dachu na prawy bok. Masakra. Wstanie z łóżka graniczy z cudem. Przepisywanie książki na dzisiaj wstrzymaliśmy, a tak dobrze szło, mamy już 289 stron. Niemożliwe żeby się "to" wzięło od siedzenia przy komputerze. Może jakiś Anioł ma dla mnie jakiś zbawczy lek? Olfen nie pomaga, Ketonal nie pomaga:(  
Pozdrawiam zasmuconą, że kruca bomba musiało mnie teraz dopaść.

---

Alicja

dnia 12.08.10 21:44

Witam wszystkich Zielonych.  
Reniu dostałaś super prezent. Gratuluję.

---

Zielona Gałązka

dnia 10.08.10 14:50

Witaj Alicjo:) Dziękuję za trzymane kciuki. Bardzo wolno idzie nam przepisywanie tego rękopisu. Jeśli siedzimy nad tym od rana do wieczora, to mamy przepisanych 20 stron.

Bartosz jest niesamowity, bardzo szybko pisze. Używa też programu do rysowania wykresów. Ale potem zaprojektowanie rysunku na stronie książki - tu centymetr w prawo, tam 7 milimetrów w górę, zmniejszyć jednostkę albo zwiększyć - to też pochłania nam czas. A szafa musi grać perfekt. Postaramy się skończyć jeszcze w tym miesiącu. Pozdrawiam Cię serdecznie:)

Ps. Nie znałam tej historii z Wikingami w Peru, dziękuję za artykuł, który nam tu poleciłaś. Izabela, zgadzam się z Tobą, że Egipt to urzekający kraj. Byłoby extra, gdybyś mogła zrealizować swoje marzenie by powrócić tam jako rezydentka:)

Wszystko zależy od Ciebie, Twojej nauki i łutu szczęścia. Trzymam kciuki:)

A to zdjęcie - to moje wspomnienie z Egiptu.

---

Izabela

dnia 06.08.10 22:06

Witam wszystkich forumowiczów po powrocie z Egiptu.

Dla tych, co mieli okazję być w Egipcie i dla tych co dopiero planują się wybrać w te ciepłe klimaty powiem, że naprawdę WARTO. Zakochałam się w Egipcie od kiedy wysiadłam z samolotu. Cudowne uczucie być gdzieś daleko od domu w całkiem innej rzeczywistości, otoczeniu innych ludzi. Po dwóch tygodniach pobytu w Egipcie stwierdzam, iż chcę być rezydentką właśnie tam:).

Uczę się w technikum turystycznym więc nie ma problemu. Zachęcam wszystkich do

poznanie tego egzotycznego kraju bo naprawdę warto.  
Pozdrawiam gorąco.

---

Alicja

dnia 06.08.10 17:35

Fotoreportaże super. Cieszę się razem z Tobą ,że sprawa książki się posuwa ,ale jak masz tak wspaniałego pomocnika ,to wszystko pójdzie jak po maśle (nie z lodówki).

A tu mam taką ciekawostkę dot.Peru;

<http://niewiarygodne.pl/kat,1017181,title,Peruwianska-swiatynia-wikinga,wid,12548914,wiadomosc.html>

Pozdrawiam Ciebie Renatko jak i wszystkich Gości Zielonej Strony.

---

Zielona Gałązka

dnia 30.07.10 14:34

Ja sobie z kolei Maggie obejrzałam ponownie Twoje holenderskie zdjęcia (4 września 2009 umieściłam je na stronie głównej w komentarzach). Byłyśmy w podobnych miejscach:) Widziałam ten most zwodzony, który tak ładnie sfotografowałaś gdy go opuszczali. Ja nie zdążyłam wyjąć aparatu:)

Zmobilizowałam się teraz do założenia w Galerii Wypraw holenderskiego kącika z garstką zdjęć. Właśnie skończyłam.

Uśmiechniętego dnia:)

---

Maggie luna

dnia 28.07.10 08:21

Reniu , dzięki za piękne relacje z wycieczki po krajach Beneluxu obficie naszpikowane zdjęciami. Miło się patrzy na miejsca , w których już kiedyś sama byłam, interesujące są te, których jeszcze nie poznałam. Rzeczywiście piękna jest nasza Europa, Amsterdam lubię szczególnie , czuje się tam tak jakos bez troski :)

Sosenko odwzajemniam się uśmiechem :))) Uśmiecham się również do wszystkich innych czytelników tej strony :))) , w pierwszym rzędzie do Ciebie Reniu :)))

Pozdrawiam wszystkich serdecznie.

---

Zielona Gałązka

dnia 27.07.10 18:49

Bardzo się cieszę, że znaleźliście chwilę wytchnienia od pracy i powędrowaliście na wycieczkę po krajach Beneluxu. To jest miłe, że w tej pogoni za czasem i szybkim rytmem prawie każdego dnia są osoby, które mi towarzyszą w tym zielonym miejscu.

Pozdrawiam Was: Maggie, Marylko, Henio i Sosenko serdecznie, życzę Wam pogodnych poranków i gwiazdzistych wieczorów.

---

sosenka1

dnia 26.07.10 17:14

Cudna ta nasza Europa - kolorowa, różnorodna, z piękną architekturą. Nowoczesność nie przytłacza zabytkowych budowli, lecz podkreśla ich urodę. Bardzo ładnie pokazałaś nam ten region Europy - miasta, krajobrazy, ludzi... Pozdrawiam serdecznie Ciebie, Reniu oraz Twoich Gości. Maggie, uśmiech dla Ciebie z serdecznościami.

---

heniobe

heniobe@op.pl

dnia 24.07.10 20:32

Witaj Najzieleńsza, z wielką przyjemnością "byłem z Tobą" na wycieczce, dziękuję. pozdrawiam serdecznie hb.

---

Maryla

dnia 23.07.10 15:24

Pozdrawiam Zielony Domek i Ciebie Renatko :)

Właśnie się pakuję i zaczynam urlop. Oczywiście na mojej ukochanej działce. Życzę pięknych letnich przygód Wam wszystkim :)

---

Maggie luna

dnia 18.07.10 13:55

Witaj Reniu :)

Rzeczywiście nasze spotkanie w Oberhausen było co prawda krótkie, ale za to bardzo mile :) Mam nadzieję, że wycieczka po krajach Beneluxu była interesująca, czekam na fotorelacje. Pozdrawiam serdecznie wszystkich ZIELONYCH.

---

Zielona Gałązka

dnia 17.07.10 15:24

Chciałabym Was zainteresować twórczością Józefa Soszyńskiego. Wspominałam kiedyś o nim, jak jeszcze było zielone forum. To pisarz samorodek z Bieszczad. Kolega Marek próbował wydać tom opowiadań pana Józefa, ale są trudności natury finansowej. Teraz wpadł na świetny pomysł i zamieścił je na You Tube. Podoba mi się ta forma zwłaszcza, że czyta pan Józef we własnej osobie. Zachęcam Was do posłuchania. Dykcja pana Józefa super, treść prozy ciekawa. Warto przeznaczyć czas dla jego twórczości. Poniżej zamieszczam odcinek 1 opowiadania "Piórko" z cyklu "Sznurek". Pozdrawiam Was serdecznie.

Pozostałe odcinki są tu: Józef Soszyński - "Piórko".

---

Zielona Gałązka

dnia 16.07.10 22:49

No tak, my mamy pożytecznie spędzać czas a Iza w tym czasie będzie zażywać egipskich kąpielii :) To Twoja pierwsza taka daleka podróż, więc życzę Ci aby tym

bardziej zaowocowała plecakiem pełnym wrażeń i super wspomnień. Do miłego zobaczenie po powrocie. Szerokiej drogi:)

---

Iza

dnia 16.07.10 21:04

Witam :) Jutro z samego rana startuję do Egiptu a wszystkim forumowiczom chciałam życzyć słonecznego humoru i pożytecznie spędzonych wakacji.

Pozdrawiam :)

---

Zielona Gałązka

dnia 15.07.10 09:15

Uśmiech zawsze mile widziany:) A ja właśnie piszę relację z Beneluxu.

Jednym z najpiękniejszych wspomnień tej wycieczki, było spotkanie z Maggie:) A Ty Iza już na egipskich walizkach! Ale super spędzisz czas.

---

Iza

dnia 14.07.10 22:03

:)

---

Zielona Gałązka

dnia 13.07.10 16:17

Extra zdjęcia:)

Iza, jeszcze z tego miejsca dziękuję Ci za pomoc w wyremontowaniu mojego zalanego mieszkania.

---

Iza

dnia 11.07.10 19:21

Dla Gości odwiedzających zieloną stronę dedykuję moje pejzaże.

Pozdrawiam.

---

Zielona Gałązka

dnia 09.07.10 13:00

Witam Was po powrocie. Wycieczka była owocna we wrażenia ale trochę męcząca. Prawie codziennie maszerowałyśmy 10 km.

Na razie jestem wyleczona z muzeów, katedr i historycznych dat:) Natomiast fantastyczna była nasza grupa i tęsknię za tymi dziewczynami. Wczoraj pokleiliśmy wiszące po zalaniu tapety i teraz zabieram się za malowanie. Uff, ile mnie pracy czeka. Ale pomalutku, step by step wszystko zrobię i potem już tylko będzie radość z odnowionego domu.

Przyjemnego czasu każdej z Was z osobna życzę i niezbyt upalnego lata.

---

Maryla

dnia 03.07.10 00:41

Tobie Renatko i wszystkim bywalcom Zielonego domku, również życzę pięknego lata. Jak zwykle w biegu całusa zostawiam :)

---

Iza

dnia 26.06.10 23:43

Podróż obraca się czasem ku wnętrzu a tam natrafia na wszystkie podróże wyryte w przeszłości także te do których nigdy nie doszło.. A wtedy odkrywamy, że jakaś inna podróż dojrzewała w nas potajemnie a teraz nas wciąga i zabiera tam gdzie niby się nie wybieraliśmy Podróże spełnione i podróże niespełnione są tylko pretekstem i matrycą dla podróży, co nie zna zmęczenia i chwili przybycia i wymyśla wciąż dla siebie wędrowca a także trasę i metę. Roberto Juarroz - tłum. Krystyna Rodowska. Życzę szczęśliwej i udanej podróży, miłych wrażeń i bardzo dużo uśmiechu :). Pozdrawiam .

---

sosenka1

dnia 25.06.10 15:33

Reniu, czasem trzeba kogoś delikatnie wychować. Wprawdzie "przepraszam" nie złagodzi skutków zalania, ale zawsze to milej.

Trzy magiczne słowa "proszę, dziękuję, przepraszam" mają naprawdę czarodziejską moc i łagodzą obyczaje. Dobrze powiedziałaś, że to "moja" wycieczka. Z góry dziękuję za to, że będziesz patrzeć również za mnie:)). Z niecierpliwością będę czekać na zdjęcia.

Życzę Ci szczęśliwej podróży tam i z powrotem oraz fajnej atmosfery na wycieczce.

---

Zielona Gałązka

dnia 24.06.10 23:26

Witaj Marylo - dziękuję. Czuwa:)

Za te wiszące z sufitu firanki-tapety dostanę 2 tys. odszkodowania.

Niby na pierwszy rzut oka to dobra kwota ale okiem fachowca, to całe mieszkanie nadaje się do wymiany tapet. Jak wrócę to na razie je połatam i ewentualnie domaluję kwiaty. Drogo nie wyjdzie a z biegiem czasu zobaczymy. Te moje szkody to taka metafora do Twojego Marylo i Sosenki złamanego drzewka jeśli je porównać z katastrofalnymi skutkami u powodzian. Ale i swojego żal.

Tomciu "Nurek" podróżuje i zwiedza świat, a swoje piękne zdjęcia z Tajlandii i nie tylko ma tutaj: ALBUMY TOMKA

---

Maryla

dnia 24.06.10 22:56

Miłych wrażeń:) Niech dobry Anioł Stróż czuwa nad Tobą.

---

Zielona Gałązka

dnia 24.06.10 22:54

Może Alicjo..

Błękitna trafiła w sedno Bałtyku i mojego koncertu na który czekałam od kilku lat. A że sąsiad ma prowizorki, to już inna sprawa. A była ciekawa sytuacja wczoraj, bo spotkałam się z nim, kiedy wychodziłam z domu. On uśmiechnięty, i cześć i ahoj - jakby żadnej wody nie było. A ja na to: super, ale może by warto powiedzieć przepraszam?

On na to: a za co? Przecież moje mieszkanie też zalane. Ręce mi opadły. Jeszcze, gdy się wspinał na to swoje piętro dopowiedziałam mu: gdyby nas zalał sąsiad wyżej nad nami, to bym zrozumiała Twoje zachowanie. Ale to jednak u Ciebie była awaria. Cisza nastąpiła na schodach i w myśleniu sąsiada. Dzisiaj rano ktoś zastukał do mnie. I znowu się uśmiechał, ale powiedział: przepraszam za to zalanie Twojego mieszkania. Bo wiesz, ja nie zalałam wczoraj, tyle mam spraw, dopiero jak usiadłem, to pomyślałem.

I już właściwie nic więcej nie musiał mówić..

---

Alicja

dnia 24.06.10 10:07

Reniu życzę Ci niezapomnianych wrażeń (oczywiście pozytywnych) w czasie podróży. Podobno złych snów się nie opowiada bo się sprawdzają.

---

Zielona Gałązka

dnia 23.06.10 22:51

Ale dzezy, faktycznie. Błękitna, w przeddzień mojego wyjazdu napisałaś mi, że śniłam Ci się blisko wody. To i była, bo zarówno Bałtyk oraz ta od sąsiada:) Spróbuję te tapety uratować, może da się je podkleić. Na razie ściany muszą dobrze podeschnąć. Zawsze mi napisz co Ci się śni o mnie:) Teraz Sosenko wyruszam na "Twoją wycieczkę". Dlatego, bo to Twoje klimaty:) Ciekawe zabytki i muzea, siedziba Parlamentu Europejskiego, Pałac Pokoju, Dom Rembrandta.. Zaliczymy fragmentarycznie Niemcy, Holandię, Belgię i Luksemburg. Koleżanka organizuje i zdecydowałam się. Pomyślałam, że plecak może trochę ode mnie odpocząć, bo to będzie taki bardziej komfortowy wypad. Startujemy w piątek w nocy. Będę spacerowała troszkę i w Twoim imieniu.

---

Anna\_Błękitna

dnia 23.06.10 20:03

Woda.... z mojego snu???

---

sosenka1

dnia 23.06.10 14:04

Witaj, Reniu, po powrocie z wojaży.

Powrót do domu trochę niemiły, ale na pewno dasz radę, bo dobrze naładowałaś akumulatorki. Cóż, awarie się zdarzają, a... przezorny zawsze ubezpieczony - mam nadzieję, że zaliczasz się do nich. Przywiozłaś piękne trofea i zapewne też bez liku wrażeń w sercu oraz zdjęć.

A gdzie to znowu wybywasz?

Pozdrawiam serdecznie Ciebie i Twoich Gości.

---

Zielona Gałązka

dnia 22.06.10 22:43

Jestem dziewczyny.

Jeszcze rano do Gdyni, zanim wyszłam na pociąg, zadzwoniła koleżanka z wiadomością, że sąsiad nad nami, miał w nocy kiedy mocno spał - awarię.

Zalał swoje, jej i moje mieszkanie. Na szczęście Ania miała moje klucze od mieszkania i zebrała tę najgorszą wodę z podłóg, panele by nie wytrzymały tylu godzin mej podróży. Tapety szlag trafił, lało się z sufitów, ale nie na drukarkę ani nie na komputer ani na książkę. Suszę dom.

A koncert cudny, byłam też obserwatorem próby zespołu i jeszcze przed nią miałam przyjemność powiedzenia Warrenowi kilku słów:)

Moje największe trofea to: autograf od niego, wspólne zdjęcie i piórko do jego gitary. A piszę Wam to dlatego tu i teraz, bo za trzy dni wyjeżdżam na dłużej, to nie zdążę napisać reportażu.

Raczej tylko dom doprowadzę do ładu i spakuję się na drogę.

Pozdrawiam Was, całusy Sosenko, Maggie i Błękitna.

---

Anna \_Błękitna

dnia 22.06.10 19:33

Zielona!! cztery dni minęły. Jak mniemam ..piękne plaże zatrzymały Twą Osobę na dłużej. Masz rację nasze polskie plaże są piękne.

---

Maggie

lunaterra77@yahoo.de

dnia 20.06.10 11:46

Reniu, zycze Tobie dobrego czasu w Gdyni. Przywiez nam duzo wrazen i zdjec z koncertu :) Pozdrawiam serdecznie wszystkich "zielonych".

---

sosenka1

dnia 18.06.10 23:52

Dobrej zabawy Ci życzę.

Nie myśl o książce, ani o tym co jeszcze przed Tobą... Daj się nieść muzyce i podładuj akumulatorki. Miały prawo trochę się wyczerpać:)).

Pozdrawiam serdecznie.

Zielona Gałązka

dnia 18.06.10 23:06

Do zobaczenia za cztery dni Sympatycy zielonej strony.

Przywiozę trofeum - zdjęcie Warrena Haynesa. A ile jego muzyki usłyszę:)

Należy mi się to, bo ta książka całkiem zawróciła mi w głowie. Teraz dopiero widzę, że napisać ją, to był pikuś, dopiero reszta świata to "smaczki". Sosenko, Ty wiesz bo jesteś ze mną:)

Do miłego. Żegnam się niby z wiatrem, a przecież wiem, że nie.

Na dobranoc Warren Haynes - dla tych, którzy dobrze życzą innym.

---

Zielona Gałązka

dnia 13.06.10 01:14

Do domu podwiózł mnie Władek, przyjechał z Jaworzna po swoją żonę i naszą koleżankę Elę-Rybkę. Jeszcze zanim wyszliśmy, zdążyliśmy sobie powiedzieć, jak ważna jest w naszym życiu Muzyka. Na moje osiedle było raptem kilka minut jazdy. A jednak starczyło czasu, by wyciągnąć skądś analogi - piękne 4 białe kruki..

Pierwszy Erica Claptona. Drugiego i kolejnych nawet nie dotknęłam, bo już był mój dom, a deszcz płynął z nieba lawiną i sypało błękitnymi błyskawicami.

Tyle niesamowitych rzeczy wydarzyło się dzisiaj..

Władku - "Little Wing" to byłby ten utwór, który chciałabym Ci zadedykować, ale wybieram ten, tamten to jednak cover:)

---

Zielona Gałązka

dnia 13.06.10 00:26

Witaj Sosenko:) (nic dodać, nic ująć).

Przed chwilą wróciłam ze spotkania z koleżankami i gronem pedagogów z mojej dawnej klasy Liceum Pedagogicznego dla Wychowawczyń Przedszkoli. To było dla mnie duże przeżycie i nie spodziewałam się, że spotkanie przerodzi się w takie rodzinne. Razem z profesorami naprzemiennie opowiadałyśmy sobie, jakie nas z nimi związały wspomnienia, a oni dokładali swoje historyczne perełki.

Było nad wyraz prywatnie i ciepło.

Po obu stronach "zielonego sukna" siedzieli teraz pedagodzy. Nie było równych i równiejszych.

Ta szkoła była na mapie innych wyjątkowa z racji wysokiego poziomu nauczania oraz wartości, jakie my uczennice z niej wyniosłyśmy. Nasz geograf prof.

Małcki, słuchając jak koleżanki opowiadają o swym rozwoju osobistym, powiedział: „Jak przyjemnie jest dowiedzieć się, że uczeń przerósł mistrza”.

Ja o sobie nic nie powiedziałam, wspominałam jedynie tę anegdotę o Claptonie (reportaż Jedno Zdanie) i cieszę się, że zostałam zrozumiana:)

Takie momenty zapisuję jako kolejne kroki w pokonywaniu swych ograniczeń.

sosenka1

dnia 12.06.10 21:49

Czyżbyśmy mieli ogłaszać publicznie, w jaki sposób wspomagamy powodzian?  
Dobro czynione cicho ma dla mnie największą wartość... Pozdrawiam serdecznie  
Was wszystkich i życzę dobrej niedzieli.

---

Maryla

dnia 11.06.10 23:47

Wpadłam pozdrowić, ale nie napiszę tym razem ciepłutko :)  
P.S. Dziś w Krakowie było 38,6` C - o godz. 17-tej.

---

Alicja

dnia 11.06.10 14:56

Witaj Reniu!

Oj tak ,a najbardziej tych co z natury burzy im się krew.

---

Zielona Gałązka

dnia 11.06.10 12:59

Witaj Alicjo:) Ostro muszą ciąć komary w tym Sandomierzu.

---

Alicja

dnia 11.06.10 11:22

Do Waldemara "Każda liszka swój ogon chwali" To, że spełniłeś dobry uczynek nie upoważnia Cię do krytykowania i urządzania kpin. A to co dzieje się na terenach zalanych każdy wie i nie tylko w Sandomierzu.

Na pewno każdy w miarę swoich możliwości dołożył swoją cegiełkę dla powodzian.

---

Zielona Gałązka

dnia 10.06.10 13:48

Waldemar, Twoja wyobraźnia pokonała kosmos.

---

Waldemar

wolf275@interia.pl

dnia 10.06.10 01:36

A co Ty Zielona Gałązko zrobiłaś dla tych powodzian... ??? Jedziesz na koncert do Gdyni...i co, zorganizujesz tam dla nich zbiórkę pieniędzy ?? ...A może przejdź się do najbliższego marketu, jest ich tam kilka w Twoim rejonie i przeznacz parę grosików w towarze na Ich potrzeby...

Wczoraj wróciłem z Sandomierza...byłem tam z darami z PCK... TRAGEDIA !!! -  
TAM MIESZKAŃCY NIE MAJĄ DO CZEGO WRACAĆ !!! Pozdrawiam Cię.

---

Zielona Gałązka

dnia 08.06.10 08:26

Witaj Kryś.ka:) Napiszę Ci w liście co mam u siebie. I podam Ci kontakt do pana  
Józefa. Na pewno się ucieszy, że ma w Tobie wierną czytelniczkę.

---

kryś.ka pacal2@interia.pl

dnia 06.06.10 21:40

Chciałam Cię zapytać Zielona Gałązko czy możesz mi napisać gdzie czytałaś  
Józefa Soszyńskiego. Ja przed kilkoma dniami na łożoninie Wetlińskiej  
posmakowałam, ale chętnie bym przeczytała.podobno było jakieś wydanie? może  
ktoś wie jak zdobyć "piórko i inne opowiadania".

---

Zielona Gałązka

dnia 06.06.10 21:13 Dziękuję Ci Sosenko za pogodne życzenia i również je  
przesyłam zwłaszcza powodzianom. Serce boli kiedy się widzi, jakie dramaty  
przeżywa tak wielu naszych rodaków.

---

sosenka1

dnia 06.06.10 11:47

To takie niesamowite widzieć w ramie okna błękit, który już wczoraj zastąpił  
długotrwałą szaroburość. Tobie, Zielona Gałązko, Twoim Gościom oraz wszystkim  
z zalanych terenów życzę pogodnego nieba i słońca - na dzisiaj, na jutro, na  
długo... Pozdrawiam serdecznie.

---

Zielona Gałązka

dnia 01.06.10 14:35

Oj długo Cię Zadra nie było.

---

sosenka1

dnia 29.05.10 20:08

Reniu, dzięki za życzenia - jestem już prawie zdrowia.  
Szkoda, że nie mogę powiedzieć całkiem zdrowa. Czytam na stronie głównej o  
pięknej akcji - chylę czoła przed ludźmi z takimi cennymi inicjatywami. Marylka  
na mostku - tak wiosenna jak zieleń w tle:). I nie pytaj, Reniu, gdzie była w  
pozostałe dni - za Marylą w sprawie konsumpcji kultury nie nadążysz.  
Pozdrawiam serdecznie.

zadra

jola@kulisz.pl

dnia 28.05.10 09:43 ....yyyy , a gdzie " NASZE FORUM"?

Trochę mnie nie było i nie poznaję zielonej stronki:)

---

Zielona Gałązka

dnia 26.05.10 13:24

To ja poproszę Marylo jeszcze o Twój grafik na poniedziałek, wtorek i środę. Dobrze mi robią takie entuzjazmy, zwłaszcza, że za dużo w literackich klimatach się obracam:)

Sosenko, powrotu do zdrowia.

---

Maryla

dnia 24.05.10 00:31

W piątek Stańko, w sobotę Piwnica pod Baranami, w niedzielę Salon Poezji i dla odpoczynku Ogród Botaniczny. To był piękny weekend Pozdrawiam Zielony Domek i życzę wspaniałego, pogodnego tygodnia:)

---

Alicja

dnia 15.05.10 18:06

W Dniu niezapominajki i w Dniu Rodziny pozdrawiam z uśmiechem Ciebie Reniu i Forumowiczów z Zielonej "Strony".

---

Zielona Gałązka

dnia 15.05.10 11:54

Kiedy tu zaglądam czuję dobrą energię:)

Dziękuję Marylo i Alicjo za życzenia. Wszystkim Zielonym posyłam uśmiech jabłoni z zaczarowanego ogrodu.

---

Alicja

dnia 10.05.10 11:04

Reniu spędziłaś bardzo miło świąteczny weekend i pogoda też Wam dopisała. Spóźnione życzenia wszystkiego najlepszego ,a przede wszystkim dużo zdrowia. Pozdrawiam serdecznie.

---

Maryla

dnia 10.05.10 11:00

Renatko, spalam się ze wstydu :(.

Pojechałam na tygodniowy urlop (oczywiście na działkę) i zapomniałam o całym świecie. Wybacz! Wszystkiego naj naj najlepszego:).

Pozdrawiam cieplutko. Kwiaty - to Cesarskie Korony.

Zielona Gałązka

dnia 10.05.10 10:44

Dla Ciebie Aniu i Sosenko dedykuję ten utwór.

To wykonanie pochodzi z innego koncertu ale na festiwalu wykonała go Joasia równie pięknie. Pozdrawiam Was serdecznie:)

Wykonuje Joanna Pilarska - „Czarno czarny film”.

---

sosenka1

dnia 09.05.10 19:44

Rzeczywiście - sielankowo, sympatycznie, bluesowo - co na zdjęciach i w reportażu zostało uwiecznione:))).

Pozdrawiam.

---

Anna-Błękitna

dnia 08.05.10 22:09

Ups!! Gapa ze mnie. Wszystkiego Najlepszego Zielona.

---

Zielona Gałązka

dnia 06.05.10 17:54 Dobrawa - chciałabym mieć taki jak Ty talent, może kiedyś wybiorę się na uniwersytet trzeciego wieku i nauczę takie codowności robić.

Mocno trzymaj ster na swoje żagle i nadal rozwijaj swoje uzdolnienia:) Agatko i Sosenko, dziękuję Wam za życzenia, były dla mnie miłą niespodzianką:) Sosenko, ja tam wolę abyś sobie dużo jeździła niż daty pamiętała. One nie są aż tak ważne, za to co zobaczysz i poczujesz - to Twoje:) Dzielę się z Wami dziewczyny kwiatami z magicznego ogrodu.

---

sosenka1

dnia 05.05.10 14:12

Ale ze mnie gapa. Przegapiłam Twoje urodziny. Przepraszam - to wszystko przez moje wyjazdy, przyjazdy, wyjazdy, przyjazdy... Dużo zdrowia i szczęścia życzę Ci, Reniu. I jeszcze uśmiechu losu, życzliwości ludzi i słońca w sercu.

---

Rojowie

aroj@tlen.pl

dnia 03.05.10 23:13

Wszystkiego najlepszego Zielona Gałązko z okazji urodzin !

---

Dobrawa

dobnaWa90@op.pl

dnia 29.04.10 20:53

Dziękuję za opublikowanie zdjęcia mojej pracy, a także pozytywny tekst

dołączony do niego:) Czuję się wyróżniona, że mój Stańczyk znalazł się na Pani stronie i mam nadzieję, że przyniesie szczęście Wszystkim tegorocznym maturzystom.

---

Maryla

mlezanska@op.pl

dnia 21.04.10 00:34

taaaak... Przechodź spokojnie przez hałas i pośpiech...

Pozdrawiam serdecznie Zielony Domek :)

---

Alicja

dnia 17.04.10 21:23

Dziękuję serdecznie.

---

Zielona Gałązka

dnia 17.04.10 13:31

Alicjo - słuchaj swego serca i słuchaj mądrych ludzi. Oni mają wiele racji.

Jestem przekonana, że wiesz który z nich najmądrzejszy:)

---

Alicja

dnia 13.04.10 20:59

Masz rację, że pomaga rozmowa, słuchanie też, ale nie wszystkich, są tacy co nie da się ich słuchać. Choćby dzisiaj w sprawie pochowania Pary Prezydenckiej na Wawelu. Ja jestem za. Przykro mi było, kiedy słyszałam niestosowne pytania, albo inne wypowiedzi.

---

Zielona Gałązka

dnia 13.04.10 09:48

Stasiu - dziękuję, że znowu się tutaj pojawiłeś. Dziewczyny - światełko zapalone razem, pomaga zrozumieć bliskość.

Chciałabym jeszcze napisać coś tym osobom, które podobnie jak większość Polaków, są pogrążone w smutku.. W takich chwilach trzeba i warto rozmawiać: o swoich przeżyciach, o tych wszystkich wartościach, które dla nas najważniejsze, być może nawet niezauważone do dzisiaj.

Jeśli jednak ktoś nie potrafi, bo to jest przecież bardzo trudne, to można uważnie słuchać co mówią teraz do nas inni mądrzy ludzie.

---

Alicja

panda1952@tlen.pl

dnia 12.04.10 13:32

WITAM CIĘ W ZADUMIE I CISZY!!! ŚWIATEŁKO PAMIĘCI OFIAROM  
KATASTROFY SAMOLOTU PREZYDENCKIEGO ORAZ PREZYDENTOWI  
POLSKI I JEGO ŻONIE NIECH SPOCZYWAJĄ W SPOKOJU Zapal wirtualny  
znicz tutaj..

---

Maryla

dnia 11.04.10 16:04 ...

Wieczny odpoczynek racz IM dać Panie...[\*]

---

sosenka1

dnia 11.04.10 13:05

Zapalam z Tobą światełko pamięci... z refleksją i w głębokiej zadumie...  
...a światłość wiekuista niechaj Im świeci [\*]

---

STS-"S"

Syriusz777@poczta.onet.pl

dnia 28.03.10 14:07 witam.... nadal na stronie wszystko jest naj...podziwiam  
ZG\_RB :)

---

Zielona Gałązka

dnia 24.03.10 14:33 Hello! Izi - chciałabym abyśmy kiedyś na jedną z takich  
wypraw pojechały razem:) Wiosny w sercu i na niebie Ci życzę:) Jimik, trzymam  
za Ciebie kciuki, pewnie teraz nurkujesz w przepastnych tajlandzkich głębinach:)

---

Iza

izi\_\_888@interia.pl & isabel888@interia.pl

dnia 23.03.10 20:48

No więc tak. Trochę późno ale lepiej niż wcale.

Strona pierwsza klasa, galeriawyprawy no cud marzenie :). Wszystkiego dobrego  
w dalszych podróżach.

Pozdrawiam :)

---

Jimik

mayanie@wp.pl

dnia 06.03.10 12:01

SUPER !!!!! wpadłem na relację z mexico !!!! też tam byłem. chcę wykorzystać Twoje zdjęcia robione w jaskini do mojej stronki! pozdro! pozdrawiam !!!!

---

Zielona Gałązka

dnia 24.02.10 10:16

Marysiu, życzę Ci pięknych dni pomimo mroźnej zimy i jak najwięcej dobrego zdrowia dla Mateuszka. Na pewno na wiosnę się spotkamy:) Marku, ten utwór Scorpions to blskie mi klimaty. Mam też pewne refleksje z nim związane. Napiszę o nich do Ciebie.

Daniel - życzę powodzenia w założeniu strony dla Twojego ukochanego artysty.

Mam nadzieję, że dasz mi znać jak tylko zaczniesz ją tworzyć.

Pozdrawiam Was serdecznie:)

---

Daniel

remo1974@tlen.pl

dnia 07.02.10 19:56

Owiedziłem tą piękną stroną i zostawiam swój ślad z POZDROWIENIAMI:)

---

"DanRism". Marek

marek@galnet.dk

dnia 19.01.10 23:11

Hej, wpadłem tu przez Youtube :) Gratuluję zainteresowań, pogody ducha i muzycznego smaku.

Przeglądałem i podstuchiwałem Twoje upodobania muzyczne.

W dwóch faworytach wyłapałem pewną nutę. Myślę, że znalazłem trzeci kawałek do kompletu. Jeżeli jeszcze tego nie słuchałaś to powinno Ci się spodobać.

SCORPIONS - Always, somewhwere. (Chciałem wkleić link do Youtube... ale

"dbasz o czystość").

Serdeczne pozdrowienia z Danii i życzę wielu udanych wypraw w 2010 :)

Marek M.

PS. Jakim aparatem fotografujesz?

---